

Biłł. Innowacja - Prace 29

Wależność poczt. ulszczona ryczałtem.

Rok II

Niedziela, 4 lutego 1934 r.

Cena N-ru 20 gr.

Nr. 5 (39).

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Nowa Konstytucja.

Ubiegły tydzień przyniósł nam dwa wydarzenia wielkiej wagi. Pierwsze — to uchwalenie w dniu 26 stycznia nowej Konstytucji, drugie — zawarcie z Niemcami paktu o nieagresji. Znaczenie pierwszego wydarzenia odnosi się do stosunków wewnętrznych naszego Państwa, znaczenie drugiego dotyczy naszej polityki zagranicznej. Uchwalenie nowej Konstytucji jest w dziejach naszego odrodzonego Państwa wydarzeniem przełomowym. Konstytucja 26 stycznia, będąca dziełem trzechletniej pracy większości sejmowej, wprowadza nowy ustrój, kładzie trwałe fundamenty pod gmach potężnej Polski, zapewnia młodej naszej państwowości mocarstwowy rozwój, jest księgą praw, odpowiadających stojącym przed nami zadaniom dziejowym.

Wiedź o uchwaleniu nowej Konstytucji wywołała niebывały entuzjazm całego społeczeństwa. Wyrazem tego były wspaniałe manifestacje, pochody, akademje i nabożeństwa dziękczynne.

Całość tekstu nowej Konstytucji dzieli się na 13 rozdziałów.

Rozdział pierwszy określa ogólne zasady ustroju politycznego Państwa. Konstytucja styczeniowa pozostawia dotychczasową formę. Państwo Polskie jest Rzeczypospolitą z Prezydentem na czele, pod którego zwierzchnictwem pozostają naczelne organa Państwa: Rząd, Sejm, Senat, Sady, Siła Zbrojna, Kontrola Państwa oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy.

Rozdział drugi określa stanowisko, zakres działania oraz wybór Prezydenta. Prezydent Rzplitej jest czynnikiem nadrzędnym w Państwie, harmonizuje działania naczelných organów państwowych, rozstrzyga konflikty pomiędzy temi organami. Nowa Konstytucja w przedwiektwie do marcowej rozszerza w dużym stopniu władzę Prezydenta, czyniąc go jednocześnie odpowiedzialnym wobec Boga i historii za losy Państwa i nakładając na niego jako naczelną obowiązek troskę o dobro Państwa.

W inny niż dotąd sposób będzie dokonywany wybór Prezydenta. Jednego kandydata wskazuje ustępujący Prezydent, drugiego zaś Zgromadzenie Elektorów, złożone z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych Państwa, oraz elektorów, wybranych z póród najgodańszych obywateli w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. W tym wypadku obywatele w głosowaniu dokonywują wyboru Prezydenta z pomiędzy dwóch

kandydatów. Jeżeli ustępujący Prezydent zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat Zgromadzenia Elektorów zostaje wybrany na Prezydenta. Według Konstytucji styczeniowej w wypadku opróżnienia urzędu Prezydenta funkcję jego sprawuje zastępco marszałek Senatu, a nie marszałek Sejmu. W wypadku wojny okres urzędowania Prezydenta przedłuża się do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju.

Rozdział trzeci traktuje o Rządzie, który się składa z prezesa Rady Ministrów i ministrów. Członkowie Rządu są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzplitej i mogą być przez niego w każdej chwili odwołani. Sejm sprawuje kontrolę parlamentarną nad działalnością Rządu i może żądać ustąpienia Rządu lub ministra. Jednak nawet w wypadku uchwalenia votum nieufności przez Sejm dla Rządu Prezydent nie musi Rządu odwoływać, lecz może rozwiązać Sejm i zarządzić odwołanie Senatu. Prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą za umyślne naruszenie Konstytucji odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu.

Rozdział czwarty poświęcony jest Sejmowi, który odzwierciedla opinię publiczną, sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu. Sejm składa się z posłów, wybranych na lat 5 w pięcioprzymiotnikowym głosowaniu przez ogół obywateli, którzy ukończyli w przeddzień ogłoszenia wyborów lat 24 i korzystają z pełni praw obywatelskich. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel, mający czynne prawo wyborcze, o ile ukończył lat 30. Sejm będzie zwoływany corocznie w listopadzie na sesję zwyczajną celem uchwalenia budżetu. Prezydent według uznania może zwołać w każdym czasie Sejm na sesję nadzwyczajną. Uczyni to także, gdy tego żąda co najmniej 1/2 ustawowej liczby posłów, ale w tym wypadku przedmiotem obrad będą tylko sprawy, wymienione w orędziu Prezydenta Rzplitej lub wniosku.

Dalej reguluje nowa Konstytucja kwestię odpowiedzialności posłów za ich działalność, związaną z pracą w Sejmie i nie mającą nic wspólnego ze sprawowaniem mandatu poselskiego. Z nietykalności korzystają posłowie w takim zakresie, w jakim wymaga tego ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

Pełnej zmianie uległa struktura, skład i zakres działania Senatu według nowej Konstytucji w porównaniu z Konstytucją marcową. Obecnie Senat jest organem Państwa, odzwierciedlającym wolę ele-

mentów, najbardziej w budowaniu dobra zbiorowego czynnych. Senat zostaje zrównany w prawach z Sejmem z wyjątkiem prawa inicjatywy ustawodawczej. Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres 6-cio letni — w jednej trzeciej przez Prezydenta Rzplitej, w dwu trzecich — w drodze wyborów. Co 3 lata ustępuje 1/3 senatorów każdej grupy według starszeństwa. Prezydent ma władzę w każdej chwili zarządzić odwołanie Senatu w pełnym składzie. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy zostaną uznani za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego. Pierwszy Senat po wejściu w życie Konstytucji wybrany będzie przez obywateli, odznaczonych orderami *virtuti militari* lub krzyżem *niepodległości*. Bierne prawo wyborcze do Senatu mają obywatele, mający także prawo wyborcze do Sejmu. Tytuł senatora jest dożywotni.

Dalsze rozdziały nowej Konstytucji regulują kwestje: ustawodawstwa, wojska, sądownictwa i administracji państwowej, Kontrola Państwa, stanu zagrożenia Państwa, zmiany Konstytucji. Nadto pozostają w mocy z Konstytucji marcowej art. 99, 109—118 i 120.

Wspomnieć należy, że w dziedzinie ustawodawstwa przysługuje Prezydentowi według Konstytucji styczeniowej prawo weta zawieszającego w stosunku do każdej ustawy.

Z tego krótkiego szkicu widać, że Konstytucja styczeniowa przeobraża zasadniczo ustrój naszego Państwa i opiera go na silnych i trwałych podstawach. Radością i dumą napełnia serca wszystkich obywateli, szczególnie zaś radością przejąć musi tych obywateli, którzy dla Polski, jej wolności i po tęg, składali wielkie ofiary i poświęcili trud swego młodego życia.

Ku uczczeniu Imienia Pana Prezydenta.

We czwartek 1 lutego Polska obchodziła uroczyste święto Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Uczucia wszystkich obywateli zespoliły się w dniu tym w jedno uczucie czci i przywiązania do wielkiego symbolu jaki reprezentuje Zwierzchnik Narodu Prezydent Rzeczypospolitej.

Postać ta uosabia nam symbol majestatu państwowego i spójni n a r o d o w e j. S y m b o l ten — to moralna dźwignia naszych zbiorowych sił. I jako taki — najdroższą dla nas rzecz reprezentujący winien być przez nas szczególnie szanowany i uwielbiany.

Ale jest tak, że pierwsza ta osoba w kraju jest oprócz tego jednostką szczególnej miary już jako człowiek. Twórczy umysł, głęboka kultura, szeroka wiedza, poświęcenie działacza, gorący patriotyzm, wytrwałość, męska postawa wobec faktów i wysokie poczucie odpowiedzialności za siebie i kraj — to oblicze duchowe Prezydenta

Aby móc żyć, Państwo musi się oprzeć na autorytecie człowieka wyjątkowego. A takim właśnie jest wielki uczony prof. Ignacy Mościcki. Zgóry wypełnił cenną treścią swej istoty tę formę, jaką dla stanowisk Główna Państwa tworzyła nowa Konstytucja.

Oto przewodzi nam już 8 lat,

Osiem lat już się kończy, jak jest przodownikiem naszych cnót obywatelskich.

Niechże żyje nam i przewodzi jak najdłużej!

Pierwszy Obywatel Polski Prezydent Ignacy Mościcki, Solenizant, niech żyje!

Doroczne walne zebranie Chełmsk. Oddziału Zw. Legj. Polsk.

W niedzielę 28 stycznia odbyło się w Chełmie w sali Rady Miejskiej doroczne walne zebranie Oddziału Związku Legionistów (i Peowików). Udział wzięło 67 członków. Przewodniczył p. M. Piasiecki, delegat zarządu okręgu z Lublina. W prezydjum zasiadali: b. prezes Zw. p. insp. pracy J. Kallicki i b. kilkuletni sekr. Zw. p. C. Odorkiewicz. W charakterze gości przybyli zast. star. p. T. Illukiewicz, p. płk. S. Dąbek, kom. miasta p. O. Górdziakowski i k. kan. W. Kosior.

Powitali zjazd — krótkimi przemówieniami — zast. star. p. T. Illukiewicz i kom. miasta p. O. Górdziakowski. Sprawozdanie zarządu odczytał prezes miejsc. oddziału p. mec. T. Tomaszewski. Sprawozdanie kasowe — skarbnik p. S. Grodzicki. Sprawozdanie komisji rewizyjnej — p. St. Oskiera. Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie uchwalono preli-

narz budżetowy na rok 1934 i dokonano wyboru nowego zarządu. Nowy zarząd przedstawia się następująco: przewodniczący — p. T. Tomaszewski, członkowie — p. S. Grodzicki, p. S. Jarzębski, p. S. Oskiera, p. W. Osiński, p. W. Pasieczny, p. K. Pawlak i p. S. Raszul. Zastępcami są p. K. Wasylkiewicz, p. S. Kurek i p. W. Cierpiatowski. Do komisji rewizyjnej weszli p. T. Rokicki, p. A. Prokop i p. M. Koper.

W czasie obrad omówiono sprawę likwidacji bezrobocia wśród legionistów. Dzięki przychylnemu stanowisku p. star. T. Illukiewicza i p. nacz. B. Plinkiewicza prawie wszyscy znaleźli zatrudnienie na kolei.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zakończono zjazd manifestacją na cześć nowouchwalonej konstytucji, wysłaniem depeszy do Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

Związek Wszechsłowiański w Chełmie.

W dniu 25 stycznia odbyło się w sali bibliotecznej Polskiego Klubu Społ. posiedzenie inauguracyjne nowozałożonego Chełmskiego Koła Związku Wszechsłowiańskiego w Polsce (siedziba Centrali — w Warszawie, Zarządu Okręg. w Lublinie narazie niema).

Z zaproszonych na zebranie osób przybyło około 30 — Polaków, Rosjan i Czechów. Byli obecni: p. H. Bułgakov, p. płk. Dab-

bkowa, p. dyr. W. Dąbrowska, p. prof. E. Denkiewiczowa, p. O. Drattowa, p. nacz. B. Dziedzicki, p. kier. W. Głowacki, p. dr. Gniazdowska, ks. prof. S. Gruszko, p. A. Gilgier, p. prof. H o r a k p. red. K. A. Jaworski, p. prof. Kowal, ks. G. Milkow, p. dyr. J. Młodowska, p. mec. Zielińska i in.

Przemówienie wstępne wygłosiła p. dyr. dr. J. Młodowska. Krótki referat zasnajmający p. t. „Idea wszechsłowiańska w Polsce i cele Związku Wszechsłowiańskiego” wygłosił p. red. K.A. Jaworski. Ideologia Związku; szerzenie idei wszechsłowiańskiej wśród narodów słowiańskich; zbliżenie kulturalne na terenie literatury i sztuki; odczyty z życia i literatury poszczególnych narodów słowiańskich; wieczory muzyki, pieśni i poezji; nawiązanie kontaktu z podobnymi organizacjami w państwach słowiańskich; organizowanie wycieczek krajoznawczych i t. p.)

Po dyskusji utworzone zostało Chełmskie Koło Zw. Wszechsł. Do Zarządu weszli: jako prezes — p. dyr. dr. J. Młodowska, jako sekretarz — p. dyr. Dąbrowski, jako skarbnik — p. O. Drattowa, jako asesory — p. nacz. B. Dziedzicki (resort muzyki i śpiewu), p. red. K.A. Jaworski (resort literatury), ks. G. Milkow i p. mgr. G. Dziemski.

W końcu marca Koło przewiduje urządzenie w Chełmie wielkiego wieczoru muzyki, pieśni i poezji słowiańskiej.

Brzck.

Laskowski. Pałając nienawiścią do Muzyczuka, Majewski wynajął bez większych trudności za 100 zł, Wolańskiego i Laskowskiego, którzy ochoczo i na czas zamówienie wykonali. Wszyscy trzej są w więzieniu.

Własnoręcznie.

Marjanna S. z Hrubieszowabawiąc uswych krewnych w Werb-

kowcach dokonała sama na sobie (w ogrodzie w noc) niedozwolonego zabiegu, używając do tego jedynie własnej ręki. Płód ukryła w śniegu. Organizm jednak operacji tej nie wytrzymał przewidziano ją w stanie beznadziejnym do szpitala w Hrubieszowie

Zjazd delegatów

T-wa Pop. Budowy Publ. Szkół Powsz.

W niedzielę 28 stycznia odbył się w Chełmie w sali Szk. Powsz. im. T. Kościuszki Zjazd delegatów Kół T-wa P.B.P.S.P.

Zagait Zjazd i powitał delegata Zarz. Główn. p. sędz. S. Lelek oraz delegatów Kół — p. insp. szk. A. Pikulski, delegat okręgowy. W krótkim swym przemówieniu p. insp. A. Pikulski nadmieniał o powolnym posuwaniu się budownictwa szkolnego w ubiegłym 15-leciu, o konieczności wyręczania w tem Państwa i samorządu, o powstaniu T-wa P.B.P.S.P. Przedstawiając obecnym cel Zjazdu — wybór Zarządu Obwodowego obw. szk. chełmskiego, który przejmie dotychczasowe funkcje delegata okręgowego, zaproponował na przewodniczącego Zjazdu p. kier. M. Koszałkę, na asesora — p. Kolaśńskiego.

Sprawozdanie delegata okręgowego: 1) po otrzymaniu mandatu zwołał zebranie w Chełmie i Włodawie, poczem rozszedł został materiały organizacyjny (legitymacje, instrukcje, znaczki, cegielki); 2) zorganizowano w obw. szk. chełmsk. 62 Kola przy 1329 członkach; 3) w dniach 12, 13 i 14 listopada ub. r. urządzona była na cele T-wa P.B.P.S.P. zbiórka (około 1500 zł.); 4) każde dziecko szkolne opodatkowało się na cele T-wa po groszu; 5) na tenże cel podania do Inspektoratu Szkolnego (ad 5 gr. do 1 zł.); 6) przygotowany jest plan wykorzystania zbliżającego się sezonu budowlanego (szczegółowa inicjatywa budowy należy do Urzędów Gminnych i ludności; T-wa będąc tylko przychodząc z inicjatywą).

Dłuższy (podany tu w skrócie) referat wygłosił delegat Zarządu Głównego p. sędz. S. Lelek.

(Hamowanie oświaty przez rząd rosyjski. Nieprzygotowywanie w ówczesnej szkole do pracy społeczno obywatelskiej. Skarlłowaciła szkolnictwo powszechne a wzrost szkolnictwa średniego. Ogólny pęd do szkół średniej: zabezpieczenie bytu. Utrwalenie się praktycznego prądu w psychice — i nadmierne mnożenie się szkół średnich. Rok 1917. Psychika uprzywilejowania. Nadprodukcja inteligencji a brak lukratywnych posad. Załamanie się tego prądu, odprężenie i zwrot w stronę szkół powszechnych. Popyt na szkołę średnią w Stan. Zjedn. i Francji. Wzrost polskiej szkoły powszechnej zwiększenie pieczy nad nią i jej postęp. Dawniejsza szkoła biedaków — dzisiejsza szkoła dla wszystkich. Szkoła powszechna — potęgą Państwa. Przewidywania Rządu i pójście po linii szkoły powszechnej. Lukratywność i rozmach w inwestycjach szkolnictwa powszechnego w okresie dobrej konjunktury. Kryzys i załamanie się szerokiego planu inwestycji kosztownych. Kilkanaście szkół drewnianych — zamiast jednej szkoły-pałacu. Zwrot ku budownictwu tańszemu a leczniejszemu. Jasna i wygodna szkoła drewniana. Stary budynek a zdrowie nauczyciela. Jedyne kryzysowe wyjście — tanie a liczne szkoły drewniane. Gorąca potrzeba chwili i apel do społec-

zeństwa. Skomasowanie różnorodnych stowarzyszeń budowy szkół. Unifikacja: jedna Polska — jedno T-wo Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. Delegaci Zarządu Głównego (Kuratorja), delegaci okręgowi (Inspektoraty) i delegaci Kół (szkoły). 700 Kół w woj. lubelskiem. Cel Zjazdu: wybór Komitetu Obwodowego i przełanie nań funkcji delegata okręgowego. Wygaśnięcie jego mandatu a nowe władze statutowe).

(d. c. n.)

Brzck.

Walne Zgromadzenie Koła B. B. W. R. w Turce.

21-1-34 odbyło się w Turce walne zgromadzenie członków i sympatyków Gminnego Koła B.B.W.R. Obradom przewodniczył prezes Koła p. Edward Onuszkiewicz przy pełnym składzie zarządu i przedstawicieli lokalnych Kół B.B.W.R. z Kamienia, Jgnatowa i Pławianic.

Porządek dzienny był następujący: 1) zagajenie; 2) przemówienie ogólne; 3) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Kół lokalnych; Koła Gminnego; 4) przyjęcie nowych członków do Koła Gminnego; 5) zagadnienia natury gospodarczej i organizacja pracy na terenie gminy w świetle nowej ustawy samorządowej; 6) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 7) wybór nowego zarządu; 8) program prac na następny okres; 9) wybór komitetu Gminnego Zjazdu Gospoarczego na dzień 9 2-34; 10) wolne wnioski.

Z dotychczasowych sympatyków zadeklarowało pisemne przystąpienie do Koła 58 nowych członków. Obecnie Koło liczy 80 członków).

Ustępującemu zarządowi (prezes — p. Edward Onuszkiewicz, sekretarz p. Aleksander Poliszuk, skarbnik — Feliks Łańcucki i członkowie zarządu — p. Aleksander Wątkiewicz i p. Teodor Borysiewicz) jednogłośnie (1 sprzeciw) udzielono absolutorjum. Zjazd wybrał nowy zarząd w dotychczasowym składzie, z wyjątkiem czł. zarz. p. Teodora Borysiewicza, na miejsce którego wszedł p. Stefan Dymara. Do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący — Stefan Bolman, członkowie — p. Piotr Malec i p. Jan Malczewski.

Radjoodbiorniki i części składowe oraz artykuły fotograficzne i elektryczne

po najniższych cenach poleca:

ELEKTRO-FOTO-RADJO

J. Graupen

Chełm, al. Lubelska 37.

Z HRUBIESZOWA.

Sprawa bursy posuwa się naprzód.

27-1-34 zebrano się w gimnazjum grono ludzi dobrej woli, którzy postawili sobie za cel wybudowanie i utrzymywanie bursy dla młodzieży miejscowych szkół zawodowych oraz gimnazjum. W związku z tem postanowiono założyć Towarzystwo Budowy i Utrzymywania Bursy. Cała akcja ma charakter akcji wybitnie społecznej, projektowana zaś bursza w żadnym razie nie będzie obciążona na zyski. Troską T-wa będzie taka organizacja bursy i takie skalkulowanie wysokości opłat, ażeby udostępnić ją dla młodzieży mało zaможnej. Opracowanie projektu statutu, kosztorysu bursy i przypuszczalnego budżetu na rok szkolny 1934/35 powierzono prowizorycznemu zarządowi w osobach p. dyr. M. Toporowskiego (przewodniczącego), ks. prał. M. Juścińskiego i p. insp. W. Gregera. W zebraniu wziął udział p. star. St. Marek, dyrektorzy szkół zawodowych, komisja T-wa Budowy Bursy Szkoły Zawod. w osobach p. Łuczakówny i p. prof. Dubika, oraz osoby, wymienione wyżej i wybrane do tymczasowego zarządu.

200.000 zł. dla Szkoły Rzem. w Hrubieszowie.

W roku 1914 zmarł znany i ceniony w Hrubieszowie lekarz dr. Bolesław Szaneczki. Wielkoduszny ten obywatel przeznaczył w swym testamentie kwotę 51.897 rubli w złocie na założenie i utrzymanie Szkoły Rzem. w Hrubieszowie. Realizacja tego testamentu, zgodnie z jego treścią, może nastąpić po śmierci żony fundatora p. Szaneczkiej. W ostatnich dniach rozkoszała się w Hrubieszowie władność, iż p. Szaneczka zrzekła się przysługującego jej prawa korzystania z odsetek powyższej kwoty, tem samem więc kwota ta prze-

szła by na własność T-wa Szkół Zawod. Powyższa suma jest zabezpieczona hipotecznie na kilku-nastu realnościach w Hrubieszowie. Sprawą tą zainteresowało się Kurat. Okr. Szk. Lub.

Akcja humanitarna garnizonu hrubieszowskiego.

Garnizon hrubieszowski zorganizował ostatnio pomoc w dożywianiu dzieci szkół powszechnych. Składają się na nią ofiary oficerów i podoficerów, spółdzielni i kasyn. Od 1 października 100 dzieci otrzymuje codziennie porcję chleba z masłem, smalcem lub powidłami.

Nawet najgorzej uposażone sfery podoficerskie prześcigają się w nlesieniu pomocy dla biednej dziatwy, nistylko ofiarując potozebne na ten cel fundusze, lecz także organizując samą akcją dostawy i rozdziału porcji.

Wyrazem radości zainteresowanych są liczne podziękowania dziatwy i rodziców.

Zwłoki matki w stajni.

Kiedy Antoni Małek (wies Sahrzaj) weseł rano 24 stycznia do stajni, aby nakarmić bydło, spostrzedł na kupie gnoju między krowami zwłoki swej matki. Zamordowana miała na głowie kilka ran, zadanych tępem narzędziem, oraz sine, pochodzące z uduszenia plamy na szyi. Morderstwo narazie jest zagadką.

Wynajęcie 2 morderców za 100 zł.

Sprawcami dokonanego ostatnio na Teodorze Muzyczuku (kol. Sanduż vel Bondyż) morderstwa (wywołano go z mieszkania i zastrzelono na progu) są Włodzimierz Majewski, Józef Wolański i Piotr

TYDZIEŃ TEMIDY.

Lubelski Sąd Okręgowy w Chełmie.

Od poniedziałku 22 stycznia do soboty 27 stycznia przebywał w Chełmie na sesji wyjazdowej Sąd Okręgowy Lubelski.

Skład Sądu był następujący: przewodniczący — sędzia Sądu Okr. p. Stefan Jaroczyński; asesory — sędzia Sądu Okr. p. Stanisław Tomaszunas i nacz. Sądu Grodzk. w Chełmie p. sędzia Zygmunt Zajaczkowski. Na fotelu prokuratorskim zasiadał p. prokurator Wawrzyniec Prokopowicz. Protokół prowadzili p. sekr. Ignacy Dąbkiewicz i p. sekr. Guz.

Wyroki zapadły w kilku sprawach komunistycznych, w sprawie o podpalenie i w kilku sprawach o opór władzy. Od czwartku do soboty rozprawy prowadził tylko jeden sędzia — p. Stanisław Tomaszunas (przeważnie sprawy o ciężkie uszkodzenie ciała).

Działaczka Kom. Part. Zach. Ukr.

Aleksandra Sachanowska, 35 lat, z Warszawy. Kurjerka K.P.Z.U.

W dniu 28 czerwca 1933 r. przybyła z Warszawy do Chełma jako kurjerka partii. Ujęta została w pociąg. Udowodniono jej b. czynną działalność komunistyczną (4-letnią karę więzienia za działalność komunistyczną odbył również jej mąż).

Wyrok: 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 10.

Kopertą pod piersiami.

Dora Szuchberger vel Gross, lat 21, z Borysławia. Łącznik komunistyczny.

Działając z polecenia sekretarza Okr. Kom. Part. Zach. Ukr. Poturaja, przywiozła w lipcu 1933 r. do Brzyżna gm. Swierże wózek z odeswanymi komunistycznymi, gdzie spędziwszy 1 dzień, pozostawiła ją u Aleksa Bysia, aby doręczył to niejakiemu Sieniarzowi. Kiedy wracała, została 13 lipca 1933 r. zaarrestowana na stacji Chełm przez przodownika służby śledczej Fudalewskiego. Podczas rewizji odnaleziono u niej kopertę ze sprawozdaniem kasowym, ukrytą pod sukni.

Wyrok: 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.

Członkini Kom. Zw. Młod. Zach. Ukr.

Gitla Drukier, 18 lat, z Chełma. Członek Komun. Zw. Młod. Zach. Ukr. Znana działaczka Rady „Czerwonego Pioniera”.

Przyłapaną została w sierpniu 1933 r. na rozrzucaaniu odezw.

Wyrok: 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Za znieważenie podobizny Prezydenta Rzeczypospolitej

Stefan Gaweł z Żółtaniec gm. Krzywiczki i Antoni Grudzień bez stałego miejsca zamieszkania.

Czytając gazetę ścienną „Nowiny”, rozlepioną na budynku remizy strażackiej w Leszczanach gm. Żmudź. (prócz oskarżonych zgromadzeni byli i inni). — Grudzień zawołał: — Patrz, gdzie go umieścili!

Przy tych słowach wyjął lusterko kieszone i przeciął nim nawiązywać rysunek, wyobrażający Prezydenta w stroju lewickim (dżynki). Znajdujący się obok Gaweł czyn Grudnia solidarnie zaakceptował.

Za publiczne uwłaszczenie czci i powadze Prezydenta Rzeczypospolitej oskarżeni zostali skazani: Grudzień na 10 miesięcy aresztu, Gaweł — na 6 (4 odsiedział, 2 zawieszono).

Defraudant magistracki.

Aleksander Lipczyński, 33 lat, i Boruch Glencer, 49 lat, obydwoj z Chełma.

Aleksander Lipczyński, pracując w 1932 r. w Magistracie (Fundusz Bezrobocia), sfalszował 3 talony, aby za pośrednictwem handlarza Borucha Glencera podjąć w kasie Magistratu kwoty: a) 19 zł. 60 gr., b) 10 zł. 5 gr., c) 10 zł. 50 gr. Poza tem Lipczyński przywłaszczył sobie 760 zł. 3 gr. przez sporządzenie fikcyjnych nazwisk i sum, należnych bezrobotnym: a) Stefan Harata — 84 zł.; b) Wanda Dubiel — 28 zł.; c) Mieczysław Dziura — 22 zł. 80 g.; d) Bolesław Lisiewicz — 26 zł. 30 gr.; e) Adolf Pióro — 29 zł. 50 gr.; f) Małgorzata Sagan — 14 zł. 20 gr. Podane sumy wypisał w wykazach (należało się mniej), a różnicę zabrał dla siebie.

Glencer natomiast kupował od bezrobotnych talony na pieniądze. Wyrok: Lipczyński — 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. Glencer uniewinniony.

Stara matka podpalaczka

Zofia Panasiuk, 58 lat, z Kukawki gm. Rakolupy.

Odpisała majątek dwu zamężnym córkom, zastrzegając sobie u jednej z nich dożywocie. Ale zięciostwo Tchórzewscy b. źle ją traktowali. Wypędzano ją z domu, nawet bito, tak że szukała przytułku u drugiej córki. Krytycznego dnia Józefa Tchórzewską skłóciła matkę i wygnała. Zrozpaczona staruszka poważyła się na szalony czyn: 3 października 1933 r., kiedy zięciostwo się pokładił spać, wstała przed północą z postania, odszukała zepalki i pakule i włożyła je zapalone w strzechę domu i stodół. Spłonęło wszystko doszczętnie (ofiary ludzkie nie było).

Wyrok: 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Z widłami na kobiecie

Józef Burjan, 31 lat, z Radzanowa gm. Bukowo.

29 lipca 1933 r. Walerja Dubij wracała z siostrą swą Marianną Burjanową z pola. Zbliżywszy się do domu, ujrzała Dubij w swoim ogrodzie Katarzynę Celińską, służącą Burjana, z bydlęciem. Impertyneckie odeswanie się Celińskiej wywołało klótnię, na którą nadbiegł Burjan. Mając widły, uderzył Walerję Dubij w lewą rękę, powodując obrzęknięcie przedramienia i złamanie kości łokciowej. Od drugiego ciosu powstrzymały go siostry.

Wyrok: 10 miesięcy więzienia.

Nożem w oko.

Zygmunt Budzyński, 22 lat, z Borowicy gm. Pawłów.

Awanturował się podczas zabawy na Sylwestra, zakłócając porządek, wobec czego wyproszono go z mieszkania. Dotknięty tem, dobył noża i uderzył nim Stanisława Bodaka, trafiając w okolice brwi lewego oka.

Wyrok: 1½ roku więzienia.

Złamany palec.

Jan Szwed, lat 18, i Wacław Wnuk, lat 17, obydwoj z Kumowa gm. Rakolupy.

W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia (1932) przyszli do Tomasza Nowaka jako do sąsiada Jan Szwed i Wacław Wnuk. Wkrótce przybył tam Józef Bochen i odezwał się do nich:

— Idźcie spać, komary!
— Jak mają iść spać komary niech idą spać i baki..

Chodząc nerwowo (z latarką elektryczną w ręku) po mieszkaniu, Bochen wyraził się, że latarkę tę dziś na kimś połamie, poczem zażądał, aby Szwed z Wnukiem wynieśli się z mieszkania (w grę wchodziła nadobna sąsiadka). Spotkawszy się z odmową. Bochen uderzył Szweda latarką dwa razy po twarzy. Powstała bójka: Szwed i Wnuk uderzyli Bochena kilkakrotnie łaską i nożem i złamali mu mały palec u prawej ręki.

Wyrok: po 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na 2 lata.

Najście czterech kredytatorów.

Józef i Antoni Wasyńczukowie z ul. Kolejowej, 4, oraz Mikołaj Wabijczuk z ul. Kolejowej, 118, i Zygmunt Dybek z Wólwinowa gm. Krzywiczki przyszli 19 marca 1933 r. na podwórte swego krewnego Wasyńczuka po odbiór długu. Ponieważ dłużnik nie mógł przypomnieć sobie żadnego długu, Antoni Wasyńczuk zawołał:

— Dać mu parę kijów, to odda! Czwórka pochwyciła kłonicę i kamienie i rzuciła się na zagadniętego tak agresywnie, że ostatni został pobity do krwi. Przyprawiono go o pęknięcie kości czołowej i pokaleczono twarz.

Wyrok: Józef Wasyńczuk i Zygmunt Dybek po 6 miesięcy aresztu z zawieszaniem kary na 3 lata, Antoni Wasyńczuk i Mikołaj Wabijczuk uniewinnieni.

W walce o las.

Stefan, lat 33, Filip, lat 28, i Zacharjasz, lat 50, Drewniecy z Rakolup.

28 kwietnia 1933 r. Józef Żołnacz wraz z synem Mikołajem przyjechali do swego lasu po sosnę. Obecni tam Stefan, Filip i Zacharjasz Drewniecy, roszczeni pretensje do tegoż lasu, rzucili się na Żołnacza, dotkliwie ich bijąc i powodując złamanie w dwu miejscach lewej kości promiennej u Józefa Żołnacza.

Wyrok: Filip i Zacharjasz Drewniecy po 6 miesięcy więzienia, Stefan Drewniecki uniewinniony.

Żelazem w plecy.

Aleksy Demczuk, lat 20, z kol. Leszczany gm. Żmudź.

13 listopada 1932 r. na zabawie tanecznej w Wólce Leszczańskiej Demczuk uderzył dwukrotnie pięścią Stanisława Żubra. Żubr dla uniknięcia awantury zezwolił mu z drogi i udeł się z kolegą swym Feliksem Semenikiem na inną zabawę. Ale Demczuk przybył za nim wślad w kompanem swym Mikołajem Kuryłowiczem, który zawołał:

— Daj Demczukowi w mordę, że cię uderzył!

— Jestem na tyle inteligentny, że go nie uderzę, — wyrzekł Żubr. Wówczas podbiegł Demczuk i ugodził Żubra ostrym przedmiotem w plecy.

Powstała rana na lewej pochwle klatki piersiowej, wytworzyła się odma, a krwotok do jamy opłucnej naruszył czynność płuc, zagrażając w pewnym okresie nawet jego życiu.

Sprawę odroczone.

W obronie beczki asenizacyjnej.

Żyś Szerer, lat 39, z ul. Hrubieszowskiej, 44.

Kiedy sekwestrator Urzędu Skarb. Paweł Oleszczuk z pomocnikiem swym Konradem Knotem przyszli zasekwestrować Szererowi za podatki beczkę asenizacyjną i konie (przedsiębiorstwo nie było nawet zarejestrowane), — ten ostatni

pchnął sekwestratora w pierś, ścignął Knotę z wozu i odebrał lejce. Pośród zbiegowiska sprzymierzeńcy Szerera zdjęli koła oraz wypręgli i uprowadzili konie.

Wyrok: 4 miesiące aresztu z zaplaceniem kosztów sądowych (za podobny opór sekwestratorowi Szerer był już karany poprzednio 6-miesięcznym aresztem).

Dwie stare na jednego.

Minia Engel, lat 64, i Sura Nudel, lat 55, obydwoje z Chełma.

22 maja 1933 r. użyli przemocy wobec sekwestratora Urzędu Skarb. Aleksandra Walewskiego, odpychając go i nie dając mu zabrać zajętych za zaległe podatki rzeczy.

Wyrok: obydwoje uniewinniono.

Za opór władzy.

Edward Kawalec z Kumowa gm. Rakolupy i Stanisław Kawalec z Pobołowic gm. Żmudź.

Podjeżżani o kradzież, zatrzymani byli przez poster. Wincentego Kasiarza. Ale doprowadzić się do posterunku w Żmudzi nie dali, stawiając czynny opór.

Wyrok: obydwo oskarżonym po 8 miesięcy aresztu.

Mocny Tabak.

Zelman Tabak, syn osławionego Fajwla Tabaka, stawiał opór władzy, nie dając się zaprowadzić do komisariatu.

Wyrok: 3 miesiące aresztu.

Pokątne akuszerki.

Celina Binkiewicz i Józefa Walucka, obydwoje z Chełma.

Helena B. i Antonina K., będąc w kłopotach, udały się do Celiny Binkiewicz, poczem, powątpiewając w jej autorytet, poszły jeszcze do Józefy Waluckiej.

Sąd wymierzył kary wszystkim czterem: Celinie Binkiewicz 6 miesięcy więzienia, Józefie Waluckiej 1 rok więzienia — z zawieszaniem kary obydwo na lat 5. Helena B. i Antonina K. dostały po 4 miesiące więzienia z zawieszaniem kary na 2 lata.

Brzech.

Oświadczenie.

Zebrałi członkowie Koła Gminnego B.B.W.P. w Wojsławicach w liczbie 25, z racji uchwalenia zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, niniejszem wyrażamy gorącą radość i łączymy się w żywiołowej manifestacji całego Narodu w tych wielkich i triumfalnych sukcesach ciąż ustawodawczych. Równocześnie przesyłamy wyrazy hołdu i czci Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz zapewnienia szczerzej współpracy z ideologią nowej Konstytucji.

Os. Wojsławice, dnia 28 stycznia 1934 roku.

Stefania Kieleśiakowa, Marja Wanda Grudniewska, Adorkowa, Fidelis Jaros, H. Pudelko, Marian Piwiński, T. Ożog, Jan Radek, Tywoniuk, Józef Lobuch, M. Siterz, S. Kawalec, Z. Sitarz, Józef Rogowski, Antoni Grędniowski, podpis nieczytelny, F. Mazur, podpis nieczytelny, podpis nieczytelny, Józef Kusz, podpis nieczytelny, podpis nieczytelny, podpis nieczytelny.

Garnitur smokingowy i gramofon walizkowy z płytami okazjynie do sprzedania.

Wiadomość w Adm. „Kron. Nadb.”

Znaleziono niklowy ręczny zegarek damski.
Znalazcą Józef Komendecki, ul. Reformacka, 15 b
Do odebrania w Administracji „Kroniki Nadbużańskiej”.

Tradycyjny opłatek mieszczański.

Dorocznym zwyczajem Zarząd Klubu Mieszc. w Chełmie urządził w sobotę 27 stycznia w salach Rezurek tradycyjny opłatek. Uroczystość przeszła wszelkie oczekiwania. Do wieczery zasiadło około 250 osób, ze wszystkich sfer naszego miasta.

Nastroj na sali panował niezwykle uroczysty i podniosły.

Do zebranych gości przemówił prezes Klubu Mieszc. p. prof. M. Kłaczek. Nawiązując do tradycji opłatek, nawoływał do zgodnej ko solidacji pracy dla dobra Państwa. Szczególnie wzruszającym był moment, kiedy w drugim swym przemówieniu p. prof. M. Kłaczek — na tle serdecznego zbratania się przystół wszystkich stanów — powoływał się na szereg patriotów z historii, którzy wyszli ze stanu mieszczańskiego i rzemieślniczego a których świetny mówca przedsta-

wał jako godny wzór do naśladowania.

Zabrani jednogłośnie przyjęli przez aklamację treść depeszy hołdowniejszej do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, którą Zarząd Klubu Mieszc. przesyła obecnie P. Prezydentowi z okazji Jego Imienin.

Podczas wieczery i przemówień okolicznościowych ks. kan. W. Kosiński, ks. prob. J. Jakubiński i p. radcy A. Hilgiera wznoszone były żywiołowe a niemiłkące okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W pewnym momencie zebrani samorzutnie powstałi ze swych miejsc i odśpiewali „Pierwszą Brygadę”.

Wieczera przeciągnęła się do północy. Po wieczery bawiono się do rana.

Ad. My.

Odruchowa manifestacja Hrubieszowa z powodu uchwalenia nowej Konstytucji.

Więść o uchwaleniu nowej Konstytucji elektryzowała całe miasto. Dokończyła zauważyć duża radość i zainteresowanie obywateli miasta. W niedzielę 28-l około godz. 13 ej zebrały się na ul. Trzeciego Maja (przed gimnazjum) związki i organizacje (które w tym czasie odbywały normalne zebrania), ażeby wyrazić swym uczuciom. Wkrótce zgromadził się prawie trzytyśięcny tłum. Przybyli p. star. St. Marek, ks. M. Juściński oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Do zebranych przemówił p. dyr. gimn. M. Toporowski. Następnie zebrani wśród okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta, Rządu, Marszałka Piłsudskiego oraz twórców Konstytucji z prezydentem W. Sławkiem i wicemarszałkiem S. Ciemą na czele uchwalili następującą rezolucję:

„Społeczeństwo hrubieszowskie, bez różnicy wyznań i narodowości, zelektryzowane wieścią o uchwaleniu przez Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Konstytucji Państwa, zbrani w niedzielę dnia 28 stycznia 1934 r., po nabożeństwach w miejscowych świątyniach,

ul. Trzeciego Maja przed gmachem gimnazjum wyraża swoją najwyższą radość z powodu tak znakomitego posunięcia naprzód sprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Silna, trwała i odpowiedzialna władza wykonawcza Rzeczypospolitej staje się błogosławioną rzeczywistością. Demokratyczne zapewnienie obywatelom, istotnie zasłużonym dla Państwa, wpływu na jego losy jest najpiękniejszym i najszlachetniejszym ujęciem idei demokracji. Tylko tak pojęta demokracja zapewni Państwu trwały byt i mocarstwowy rozwój.

Gdy Konstytucja po uchwaleniu jej przez Senat stanie się prawem obowiązującym, powitamy ją wszyscy w imię najsłachetniejszej miłości Ojczyzny, z najwyższą radością i szczerą obywatelską lojalnością.

W historycznej chwili, jaką przeżywamy, czyniąc zadość potrzebom serc naszych, ślemy wyrazy czci, hołdu i miłości Najdroższemu Naszemu Wodzowi i Wychowawcy Józefowi Piłsudskiemu, duchowemu Twórcy naprawy ustroju Rzeczypospolitej.”

Niedzielnny Uniwersytet Powszechny.

Z inicjatywy Zarządu Polsk. Klubu Społ., Zarządu Pow. Zw. Strzel. oraz Zarządu miejsc. Oddz. Zw. Strzel. odbyło się w dniu 29 I 34 w Inspektoracie Szkolnym zebranie w sprawie zorganizowania Niedzielnego Uniwersytetu Powszechnego w Chełmie. Po przedyskutowaniu formy organizacyjnej, programu i doboru prelegatów, postanowiono w niedzielę 18-II-34 o godz. 12 rozpocząć w Niedz. Uniw. Powsz. pracę. Prelekcje wraz z dyktandem odbywać się będą w sali Polsk. Klubu Społecznego.

Tematem pierwszego zebrania będzie porównanie konstytucji marcowej z konstytucją nową. Referat wygłosi p. mgr. Hipolit Ulejczyk. Cykl dalszych zgadnień — w następnych numerach.

Marjan Małdachowski z Teresina gm. Zmudź uniemożliwia zgubione świadectwo szkolne, wydane przez Szkołę Powszechną im. St. Staszica w Chełmie.

Nieco o bridge'u i pokerze.

W miejscowej jadalni „Sim” notabie chełmscy stale grywają w bridge'a i pokera. Zasadniczo nie byłoby o czym mówić, ale jak Półt w orędzie, wstąpił tu Polsk. Klub Społ., który pozwala sobie twierdzić, że grywać na pieniądze można tylko w prywatnych domach, klubach albo specjalnych zakładach koncesjonowanych. Władze zajęły stanowisko wyczekujące, albowiem w naszym kodeksie brak § § ujmujących podobne wypadki.

W imię sprawiedliwości należy podkreślić obywatelskie stanowisko dyrektora „Sima”, dającej godziwe rozrywki tym, którzy mają dużo czasu i trochę pieniędzy na zbyle. Z drugiej strony należy wyrazić zdumienie, iż zakłady pokrewne jak jadalnia Lassotego, Pauka, Dąbrowskiego, Legajów, na dworcu i inne nie zaprowadziły tej pożytecznej inowacji u siebie, boć trudno przypuszczać, ażeby „Sim” miał w danym wypadku hazardu.

Ciekawy.

ZAMAWIAJCIE OSTATNIE STOLIKI

8 lutego tłusty czwartek w „Simie”	S I M	S I M
	dla starszych pań	ploteczki
	dla młodych pań	muzyka
	dla starszych panów	bridge
	dla młodych panów	flirt
S I M	S I M	S I M
		dla smakoszy
		gęś z kompotem
		kiszka domowa
		falczki polskie

ZAMAWIAJCIE OSTATNIE STOLIKI

Oświadczenie.

Mając na widoku dobro Państwa, dobro społeczeństwa oraz wzniosły cel przebudowy ustroju państwowego, jak i ustroju gospodarczego, kontynuowanego jedynie przez B. B. W. R., widząc wysiłek w kierunku stworzenia dobrobytu w kraju dla obywateli oraz wysiłek postawienia mocarstwowego Polski w rzędzie państw silnych dla bezpieczeństwa niepodległości naszej Ojczyzny, a widząc wrogi stanowisko Stronnictwa Ludowego w stosunku do peczętna B. B. W. R. oraz Rządu, uprawianie demagogicznej agitacji przez przywódców z pod znaku posła Paca i widząc skutki szkodliwej działalności tychże, — postanowiłem zerwać z tą organizacją i z zajmowanego stanowiska prezesa Koła Wiejsk, Str. Lud. w Olechowie, jak i w ogóle ze stronnictwa wystąpić i wzywam tych, którzy pozostali jeszcze w tem Stronnictwie, do opuszczenia tegoż, mając na widoku, że tylko przy współpracy i w zgodzie z B.B.W.R. dojdziemy do dobrobytu, do potęgi i bogactwa naszego Narodu, świetnego stanowiska mocarstwowego Polski, opornego na zakusy tak wrogów zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Jednocześnie deklaruje swą przynależność jako członek do B.B.W.R.

Wież Olchowice, dnia 27 stycznia 1934 r.

Józef Stopa.

Za zgodność odpis: St. Gnatowski.

Kradzieże.

o-o Kazimierzowi Palorowi (wieś Nowy Folwark gm. Rakolupy) skradziono dwie świnie (20 zł.)

o-o Stanisławowi Skibickiemu (kol. i gm. Bukowa) — jedną (70 zł.)

o-o Michałowi Goździowi (wieś Majdan Leśniowski gm. Rakolupy) skradziono 26 indyków (126 zł.)

o-o Atanazemu Dudce (wieś Wygnańce gm. Wojsławice) skradziono ośmioro gęsi (24 zł.)

o-o Franciszkowi Szeremacie (ul. Lwowska 41) skradziono kurę.

o-o Henrykowi Grzegorzewskiemu (Działki) skradziono gołębie (5 zł.), z których jednego poznał u pewnego chłopca na Górcie.

o-o Na 9 kilometrów szosy Chełm-Włodawa skradziono 120 metrów drutu telefonicznego (24 zł.)

o-o Szymona Adamowicza (wieś Uher gm. Krzywiczki) systematycznie okradano z materiału budowlanego (niewykończony dom przy ulicy Hrubieszowskiej, 75, w Chełmie). Ostatnią kradzież spostrzegł dzielnik oderwanym deskom. Straty wynoszą 54 zł.

o-o Boruchowi Wajnryberowi (ul. Szkolna, 13) skradziono w nocy z sieni połowę drzwi (10 zł.)

o-o Również skradziono połowę drzwi (z korytarza) Herszowi Lererowi (ul. Lubelska, 7.)

o-o Menaszemu Rozenbaumowi (ul. Reformacka, 17) skradziono 2 żarówki (5 zł.)

o-o Również kilka żarówek (10 zł.) skradziono z klatki schodowej Józefowi Szarunowi (ul. Ogrodowa, 47).

o-o Janowi Belzie (wieś Krasne gm. Pawłów) skradziono z młyna 13 metrów zboża (185 zł.)

o-o Janowi Mazurkowi (wieś Teresin gm. Wojsławice) skradziono 7 metrów pszenicy (129 zł.)

o-o Karolowi Oszustowi (wieś Teresin gm. Wojsławice) skradziono z komory 5 metrów pszenicy. Sprawcami — Andrzejowie Tymczyński i Okoniewski (wieś Alojzów gm. Wojsławice).

o-o Anastazja Harcej (Warszawa, ul. Wronia, 23) pozostawiła garderobę u Marji Grzywny (ul. Kolejowa, 53). Po kilku miesiącach poleciła kuzynowi swemu Józefowi Harcejowi, by garderobę tę odebrał i wysłał jej matce do Puław. Kiedy w Puławach paczkę otworzono, spotkano się z brakiem damskiej i męskiej bielizny, dywana i bielizny pościelowej (227 zł.)

Brzck.

PIERWSZA POLSKA
PAROWA PRALNIA MECHANICZNA
„PEDANTERJA”
W BIAŁEJ-BIELSKU
OTWORZYŁA W CHEŁMIE przy ul. LUBELSKIEJ 62
168 FILJE

Pranie i prasowanie. Miśtrzowskie wykonanie nowoczesnym systemem. Białonośność bielizny i paryski połysk kołnierzyków.

Farbowanie i chemiczne oczyszczanie palt, ubrań, kostiumów, sukni, kapeluszy, rzeczy pluszowych, portjer, dywanów, wełnianych baranków, kożuchów, futrzanych kołnierzy, watawych kołder, kap, poduszek, kilimów.

Pranie i ramowanie firanek. Fasonowanie kapeluszy.

Za Redakcję:

Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kwiatkowski

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm Lubelska, № 56.